NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, wtorek 28 czerwca 1927 Nr. 167

NOWY DZIENNIK

Adres [illegible] administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15. wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60. wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—. gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Placówka sjonistyczna przy Lidze Narodów

(Od naszego korespondenta genewskiego.)

Polityka międzynarodowa i działalność dyplomatyczna nie były przed wojną zcentralizowane, lecz oscylowały między kilkoma stolicami wielkich mocarstw europejskich. Z powołaniem do życia Ligi Narodów powstało dopiero coś w rodzaju światowego politycznego „clearing-house'u", przez który przejść muszą, w tej lub owej formie, wszystkie akty i wszyscy aktorzy międzynarodowej polityki. Genewa stała się widownią kolejno, prawie bez przerwy, po sobie następujących sesyj rozmaitych organów Ligi Narodów i rozgłośnych konferencyj międzynarodowych, oraz miejscem stałego rendezvous dla dyplomatów, polityków, przemysłowców, ekonomistów, przedstawicieli warstw robotniczych, działaczów społecznych, uczonych, publicystów i dziennikarzy wszystkich prawie krajów i narodów świata. Stała się zbiornikiem i zarazem rozgłośnikiem dzisiejszej polityki międzynarodowej i związanych z nią prac i wysiłków dookoła pacyfikacji i reorganizacji świata.

Wielce szczęśliwa była zatem inicjatywa Egzekutywy Światowej Organizacji Sjonistycznej, realizująca w czerwcu 1925 roku założenie w Genewie, — po uprzedniem porozumieniu się z władzą mandatową, — specjalnego biura sjonistycznego i wyznaczając na jego kierownika swojego delegata. Dra Wiktora Jacobsona, znanego przywódcę ruchu sjonistycznego i najbardziej utalentowanego dyplomatę Organizacji. Wszyscy sjoniści, obeznani bliżej z polityczną pracą Egzekutywy, znają wybitną rolę, jaką w pracy tej przypada od przeszło lat dwudziestu Drowi Jacobsonowi. Wielka bystrość jego umysłu, niezrównany takt i umiar polityczny, głęboka i wszechstronna znajomość ludzi i stosunków międzynarodowych uczyniły z niego w łonie kierownictwa Organizacji Sjonistycznej „człowieka do specjalnych — i najtrudniejszych — poruczeń", z których wywiązywał się zawsze na korzyść Organizacji Sjonistycznej, oddając w ten sposób nieocenione usługi sprawie sjonistycznej i tem samem całemu politycznie dojrzałemu żydowstwu.

Sposób, w jaki Liga Narodów, w pierwszych latach swego istnienia, ujmowała szereg istotnnch zagadnień i postulatów żydowskich, pozostawiał dużo do życzenia i wskazywał na brak należytej orjentacji i informacyj jej organów w tych sprwach. Założenie biura sjonistycznego w Genewie miało na celu stworzenie ściślejszego i bezpośredniego kontaktu między organizacją Sjonistyczną w jej przez mandat palestyński uznanej roli „Jewish Agency" a Ligą Narodów w jej charakterze strażnika nad wykonaniem stypulacji traktatów pokojowych i postanowień mandatu. Działalność biura polega więc w pierwszej linji na odpowiedniem informowaniu Ligi Narodów o właściwych celach Sjonizmu, na uprzystępnianiu przejawów ruchu sjonistycznego i rezultatów jego pracy nietylko funkcjonarjuszom międzynarodowym, zajmującym się z urzędu zagadnieniami, złączonemi z odbudową Żydowskiej Siedziby Narodowej, ale także wszystkim, zjeżdżającym się tu mężom stanu i wpływowym przedstawicielom światowej opinji publicznej.

Pewnemi oznakami zewnętrznemi uznania działalności reprezentacji sjonistycznej przez Sekretarjat Ligi Narodów i zacieśnienia się wzajemnych stosunków są fakty następujące: W pierwszym roku swego istnienia funkcjonowało biuro pod nazwą „Organisation Sioniste, Bureau de Geneve". We wrześniu ubiegłego roku zezwolił Generalny Sekretarz Ligi Narodów, Sir Eric Drummond, — po uprzednich pertraktacjach i wymianie listów z Drem Jacobsonem, — na nazwanie biura „Agence Permanente de l'Organisation Sioniste aupres de la Societe des Nations" (Stała Ajencja Organizacji Sjonistycznej przy Lidze Narodów), która to nazwa wskazuje oczywiście dużo wyraźniej na łączność między Organizacją Sjonistyczną a Ligą Narodów i na jej specjalny, oficjalnie przez mandat uznany charakter. Równocześnie zaakredytowany został Dr. Jacobson — na podstawie wymiany listów między Egzekutywą Organizacji Sjonistycznej a Dyrektorem Międzynarodowego Biura Pracy — jako oficjalny przedstawiciel Organizacji Sjonistycznej przy Międzynarodowem Biurze Pracy. Rezultatem tego jest, że obie instytucje międzynarodowe, t. j. Sekretarjat Ligi i Międzynarodowe Biuro Pracy przyjmują i wysłuchują przedstawiciela Organizacji Sjonistycznej, ilekroć tego zażąda i omawiają z nim wszystkie sprawy, dotyczące odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej i ogólnych interesów Organizacji Sjonistycznej. Na wszystkie sesje Rady i Zgromadzenia Ligi, Międzynarodowej Konferencji Pracy i t. d. otrzymuje przedstawiciel Organizacji Sjonistycznej miejsce w loży dyplomatycznej. Podobnie jak przy Międzynaroowem Biurze Pracy zaakredytowany jest Dr. Jacobson jako przedstawiciel Organizacji Sjonistycznej przy Międzynnarodowym instytucie Kooperacji Intelektualnej, gdzie bierze udział w comiesięcznej sesji przedstawicieli państw. — jako jedyny delegat, nie reprezentujący państwa.

Prócz stałych stosunków, jakie przedstawicielstwo Organizacji Sjonistycznej utrzymuje z najważniejszą dla spraw sjonistycznych Sekcją Mandatową i z zajmującą się sprawami żydowskiemi w djasporze Sekcją Mniejszościową, jest naturalnie szereg spraw, wymagających kontaktu z innemi Sekcjami Sekretarjatu (Informacyjna, Polityczna, Ekonomiczna, Prawnicza i t. d.). Kontakt ten w praktyce już dawno istniał, lecz niedawno dopiero uznany został oficjalnie przez Generalnego Sekretarza Ligi Narodów — drogą wymiany listów, poprzedzonej rozmowami z Drem Jacobsonem, — który wyznaczył dwóch wyższych funkcjonarjuszów Sekretarjatu (jednego w Sekcji Informacyjnej, drugiego w gabinecie Sekretarza Generalnego), jako specjalnych łączników między Sekretarjatem Ligi a Organizacją Sjonistyczną dla wszystkich spraw, nie wchodzących w kompetencję Sekcji Mandatowej lub Mniejszościowej.

Poza ciągłym kontaktem osobistym przedstawicieli Organizacji Sjonistycznej z członkami Sekretarjatu Ligi i Międzynarodowego Biura Pracy przesyła Ajencja Sjonistyczna instytucjom tym szereg informacyj pisemnych i wydaje miesięczny biuletyn, zawierający zwięzłe wiadomości o pracy odbudowczej w Palestynie i o ruchu sjonistycznym w świecie. Obie instytucje międzynarodowe zwracają się często do Ajencji Sjonistycznej z zapytaniami w różnych sprwach, dotyczących Palestyny i sjonizmu.

Ajencja Organizacji Sjonistycznej zajmuje się oczywiście uważnie całokształtem działalności Ligi arodów i Międzynarodowego Biura Pracy, przykładając szczególną wagę do tych zagadnień, które bezpośrednio lub pośrednio łączą się z interesami sjonistycznemi lub ogólno-żydowskiemi. Ważnem zadaniem Ajencji jest wreszcie utrzymywanie stałego i ścisłego kontaktu z Egzekutywą Organizacji Sjonistycznej, jej poszczególnymi departamentami w Londynie i w Jerozolimie, z centralnemi biurami Keren Hayesod i Keren Kayemet, oraz z federacjami sjonistycznemi wszystkich krajów, które zwracają się do niej często z zapytaniami, z prośbami o przesłanie dokumentów i t. p.

Istnienie i działalność takiego przedstawicielstwa Organizacji Sjonistycznej przy Lidze Narodów posiada poza jego łatwo pojętą wartością praktyczną, również niemałe znaczenie dla ewolucji stanowiska prawnego Organizacji Sjonistycznej i reprezentowanego przez nią narodu żydowskiego. Wytwarza ona bowiem pewne formy i zwyczaje, które posiadają w politycznych stosunkach międzynarodowych niepośledną wartość i które stają się często ramami późniejszych międzynarodowo uznanych praw. iNe ulega wątpliwości, że formy te są dziś jeszcze słabe i dosyć efemeryczne. a droga w kierunku przeistoczenia ich w istotne prawa długa i pełna przeszkód. Jeno wytężona praca narodu żydowskiego dookoła odbudowy Palestyny, jako też i stały wzrost sił jakościowych i ilościowych Organizacji Sjonistycznej mogą ewolucję tę przyspieszyć.

Dr. M. Kahany.

Dziś o 8'50 wieczorem przybędą do Krakowa zwłoki J. Słowackiego

SZCZEGÓŁY KRAKOWSKICH UROCZYSTOŚCI W DNIU 27 BM.

Pociąg ze zwłokami powita około 8'50 wieczorem orkiestra 20 pp. uroczystym polonezem „A-Dur" Szopena, a Echo i chór akademicki odśpiewa „Powrót pieśniarza", Nowowiejskiego. Trumnę poety zniosą oficerowie korpusu oficerskiego po specjalnie zbudowanych schodach z mostu kolejowego na ul. Lubicz i tu trzema krótkiemi przemówieniami powitają doczesne szczątki Słowackiego kolejno: prof. Józef Wiśniowski, prez. K. Rolle, imieniem zaś młodzieży J. Mikołajtis. Następnie trumna na noszach skieruje się ku Barbakanowi, gdzie zwłoki spoczną na skonstruowanym przez prof. Wyczółkowskiego piedestale o podstawie z harf derwidowych i pozostaną przez noc przeznaczone na złożenie trumnie hołdu przez społeczeństwo. Składając hołd, wszyscy zachować winni milczenie.

Warszawa, 26 6. (Sin) Dzisiejsze uroczystości ku czci Słowackiego wypadły nadzwyczaj imponująco. Cała stolica przeżyła dzień wielki wzniosły. Pochód ciągnął się na całe kilometry. Cztery ulice przepełnione były tłumami. Już o godz. 4-tej popoł. rozpoczęły się nad przestanią Wisły u mostu Poniatowskiego gromadzić delegacje i przedstawicielstwa. O godz. 6-tej przybył wicepremjer Bartel oraz ministrowie Zaleski, Czechowicz i Romocki. — Następnie zjawła się p. prezydentowa Mościcka w towarzystwie pań. Wkrótce potem ukazują się marszałkowie Sejmu, Senatu, samorządów, a z pośród depubtacyj żydowskich — reprezentacja gminy żydowskiej (z posłem Ehrlichsteinem na czele), rabinatu, Związku kupców itd.

Mnóstwo wojska, sztandarów.

Naprzeciw statkowi, wiozącemu zwłoki Wieszcza, wyjeżdża gen. Wróblewski w otoczeniu generalicji.

O godzinie 6 przybija do brzegu statek Mickiewicz. Katafalk ze zwłokami Słowackiego ustawiony na nim na piramidzie. Płoną znicze Orkiestra. Chylą się sztandary. Na moście Poniatowskiego nieprzejrzane tłumy publiczności.

Przemawia poeta Przesmycki (Miriam).

O godzinie 6,30 kondukt wyrusza z przystani. Na czele rząd. Aleją 3 maja i Nowym Światem zbliża się kondukt do Placu Zamkowego.

Na placu Zamkowym oczekuje kondukt Prezydent Rzplitej. Prezydent wygłasza przemówienie. „Polska spłaca dług wobec Poety". Ziemskim Jego szczątkom oddaje Prezydent cześć imieniem narodu i rządu, z któregoinicjatywy zostały do Ojczyzny sprowadzone.

Po przemówieniu p. Prezydenta kondukt rusza ul. Św.-Jańską do katedry św. Jana, gdzie trumna ze zwłokami Wieszcza przez całą noc z niedzieli na poniedziałek wystawiona będzie na widok publiczny.

Przemówienie p. Prezydenta przeniosły megafony Polskiego Radja na Plac Saski, zalany olbrzymim tłumem publiczności.

NA STAREM MIEŚCIE W WARSZAWIE.

Uroczystości Słowackiego w stolicy zakończą się dziś w poniedziałek wspaniałem widowiskiem, zorganizowanem przez „Teatr Polski" na Starem Mieście. Na wielkiej scenie wykonane będą fragmenty z „Księdza Marka" i „Kordjana" z Adwentowiczem, Stanisławskim, Boelkem i innymi.

Na placu pomieści się 3.000 miejsc stojących i tyleż siedzących.

PREZYDENT WARSZAWY POŻEGNA PROCHY POETY.

Po przewiezieniu trumny na dworzec, prezydent m. Warszawy pożegna prochy Słowackiego w imieniu stolicy.

PRZYJAZD MIN. ZALESKIEGO I SKŁADKOWSKIEGO.

W związku z uroczystościami ku czci Słowackiego minister spraw zagranicznych p. Zaleski w poniedziałek lub we wtorek rano wyjedzie do Krakowa.

Dziś 27 b. m. udaje się min. Składkowski w towarzystwie sekretarza Stawickiego do Krakowa, celem wzięcia udziału w uroczystościach ku czci Juljusza Słowackiego.

DELEGACJA PRZEDSTAWICIELI STOLICY DO KRAKOWA.

Prochom wieszcza, które dnia 27 b. m. przewiezione będą specjalnym pociągiem do Krakowa, towarzyszyć będą następujący przedstawiciele m. st. Warszawy: prezydent miasta, dwóch wiceprezydentów, ławnicy i sekretarz prezydjum.

WE WIEDNIU.

Z okazji złożenia prochów J. Słowackiego na Wawelu odbyło się we Wiedniu w kościele polskim na Rennwegu uroczyste nabożeństwo. O godz. 12 w południe odbyło się w wielkiej sali Pałacu Przemysłowego zebranie ku czci J. Słowackiego. Słowo wstępne wygłosił poseł polski we Wiedniu, Karol Bader.

Rokowania o pożyczkę nie zostały zerwane

Przed wydaniem oficjalnego komunikatu. — Sprzeczne pogłoski. — Łańcuch przyczyn przerwania pertraktacyj, — Rokowania podjęte będą w jesieni? —

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 6. (PAT) Od pewnego czasu pojawiają się w prasie najróżnorodniejsze pogłoski o pożyczce. Wiadomości te nie pochodzą z kół rządowych isą niezgodne z prawdą. Między innemi, kursujące od dnia onegdajszego pogłoski o rzekomem zerwaniu rokowań pożyczkowych, prowadzonych przez rząd z grupą finansistów Blair et Comp., oraz Bankers Trust, są nieuzasadnione. Bawiący w Warszawie przedstawiciele tych grup zagranicznych prowadzą w dalszym ciągu pertraktacje. Warunki sfinalizowania pożyczki są właśnie obecnie tematem szczegółowych rozważań. Wiadomości insperowane przez rywalizujące grupy finansistów, przedstawiają sprawę w niewłaściwem świetle. Rozpowszechnione w dniu onegdajszym przez jedną z agencyj prasowych wiadomości, powołujące się na pogłoski zagraniczne są fałszywe. Natychmiast, skoro to będzie możliwe, rząd w oficjalnym komunikacie poda do wiadomości publicznej stan sprawy pożyczkowej.

Warszawa, 26 6. (Sin.) W łańcuchu przyczyn, jakie udaremniły w obecnej chwili zaciągnięcie pożyczki, ważną rolę odegrało nietylko żądanie zagwarantowania pożyczki dochodami z ceł Polski co stanowić miało dla naszych czynników warunek, trudny do przyjęcia. Do przerwania rokwań przyczyniało się także szereg innych powodów, związanych z kanikułą letnią martwy sezon na rynku bankierskim, zaangażowanie się amerykańskich sfer finansowych w odbudowie terenów zalanych wylewem Missisipi sumą około miljarda dolarów, baissa kursów pożyczek europejskich na nowojorskiej giełdzie, wreszcie ostatnie wypadki na międzynarodowej arenie, ja-k również komplikacje polityczne w związku z zabaójstwem pos. Wojkowa w Warszawie.

Z uwagi na to, że wymienione przyczyny przerwania rokowań w sprawie finalizacji pożyczki mają charakter mniej lub więcej przejściowy, mówi się powszechnie o wznowieniu pertraktacyj pożyczkowych w jesieni, we wrześniu czy w październiku br.

Jak się dowiadujemy, „PaT", która podała wiadomść o przerwaniu rokowań w sprawie pożyczki, zwróciła się do PAT-neż z prośbą o sprostowanie podanej onegdaj przez „Polską Ajencję Publicystyczną" wiadomość o przerwaniu pertraktacyj w sprawie finalizacji pożyczki. — Przyp. Red.)

Projekt francusko-amerykańskiego paktu gwarancyjnego?

Poseł amerykański Herrick przywiezie dokument z propozycjami francuskiemi.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 26. 6. (L) Waszyngtoński korespondent angielskiego dziennika „Times" donosi, że w oficjalnych kołach amerykańskich pojawiła się wiadomość, jakoby rząd francuski wręczył posłowi amerykańskiemu Herrickowi memorjał, rozpatrujący możliwość zawarcia paktu między Stanami Zjednoczonymi a Francją. Oficjalne koła amerykańskie oczekują podobno oryginalnego dokumentu z francuskiemi propozycjami, które przywieźć ma z sobą poseł Herrick i chcą z osnowy memorjału francuskiego rządu wywnioskować, czy nie idzie tu tylko o sprawę rozpoczęcia francusko-amerykańskich rokowań w kwestji długów wojennych.

Odprężenie w konflikcie serbsko-albańskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad 26. 6. (D) W związku z podjętem przez przedstawicieli mocarstw demarche w Białogrodzie, ogłosiło jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych oficjalny komunikat, w którym min. Marinković oświadcza, że rząd S. H. S., przyjmując propozycje mocarstw, zwrócił się do przedstawiciela francuskiego w Tirana z prośbą poczynienia odpowiednich zmian w nocie jugosłowiańskiej z 1 bm. Równocześnie uwolnić mają Albańczycy uwięzionego dragomana Gjurasovića. W ten sposób będzie ostatni zatarg serbsko-albański zlikwidowany, a stosunki między obydwu rządami na nowo podjęte.

Tirana 26. 6. (PAT). Rząd albański wystosował notę, w której zgadza się na propozycje demarche posła angielskiego, francuskiego, włoskiego i niemieckiego co do konfliktu jugosłowiańsko-albańskiego i wyraża mocarstwom wdzięczność za interwencję.

JUGOSŁAWJA PRZYSTĄPI DO TRAKTATU W TIRANO!

Białogród 26. 6. (PAT). Dziś rozpoczęły się dawno już zapowiedziane bezpośrednie rokowania między Jugosławją a Włochami. Onegdaj konferował Mussolini z posłem jugosłowiańskim w zymie, Rakiczem. W kołach poinformowanych twierdzą, iż Włochy obecnie są gotowe rokować z Jugosławją co do traktatu w Tiranie. Nie jest wykluczone, iż Jugosławja przystąpi do traktau w Tiranie, musiałaby jednak w zamian ratyfikować konwencję w Nettuno.

—o—

PRZED FRANCUSKO-NIEMIECKĄ WOJNĄ CELNĄ?

Paryż 26. 6. (tel. wł.). Jak już donieśliśmy, w rokowaniach handlowych niemiecko-rancuskich nastąpiło przesilenie. W pewnym momencie delegaci francuscy zagrozili zerwaniem rokowań. Prasa paryska ostro atakuje delegację niemiecką, stwierdzając, że warunki, które Niemcy stawiają Francji nie są do przyjęcia. Tymczasem prowizoryczny traktat handlowy, który upływa z dniem 30 bm., nie został przedłużony, tak, że z dniem tym nastąpić może stan wojny celnej między Francją a Niemcami.

Berlin 26. 6. (tel. wł.). Utrzymują tu, że nawet na wypadek uzgodnienia zapatrywań w niemiecko-rancuskich rokowaniach handlowych, parlament niemiecki nie mógłby już przed upływem dotychczasowego, prowizorycznego traktatu (30 bm.) ratyfikować nowej francusko-niemieckie umowy handlowej i liczą się z podjęciem nowych rokowań handlowych dopiero po ustaleniu nowej francuskiej taryfy celnej.

SZWAJCARJA—FRANCJA.

Berno szwajc. 26. 6. (tel. wł.). Onegdaj przyjęły tu obie Izby parlamentu szwajcarskiego znaczną większością głosów rezygnację Szwajcarji na neutralizację obszarów północnej Sabaudji. W ten sposób zlikwidowane zostało w Szwajcarji niezadowolenie z 435 art. Traktatu Wersalskiego.

INCYDENTY W OBRADACH SOBRANJA.

Sofja 26. 6. (PAT). Podczas onegdajszego posiedzenia Sobranja przyszło znów do zaburzeń. Opozycyjny poseł Stojanow zawołał: „Rząd demokratycznego związku zamordował dotychczas 20.000 bułgarskich obywateli". Stojanow został wykluczony na czas trzech posiedzeń Sobranja.

P. NELLY GROSAVESCU — UWOLNIONA.

Wiedeń 26. 6. (PAT). W procesie o zabójstwo tenora Grosavescu przysięgli w werdykcie zaprzeczyli 12 głosami pytanie co do morderstwa, natomiast potwierdzili 12 głosami pytanie co do zabójstwa. Trzecie pytanie co do niepoczytalności potwierdzono 8 głosami przeciwko 4. Wobec tego werdyktu trybunał wydał wyrok uwalniający. Oskarżona została natychmiast wypuszczona na wolność.

W kalejdoskopie prasy

Próba obrony rządu: „ani w lewo, ani w prawo“. — Osłabienie ducha Locarna. — Nowozdobyta pozycja.

Łódzka „Republika“, stając w obronie rządu przed atakami tak ze strony prawicy (endecji), jak i lewicy społecznej (PPS), powiada:

Rząd stanął pośrodku: ani w lewo, ani w prawo. Z obu stron opozycja — rzecz naturalna. Polityk musiałby się giąć w obie strony, albo przeważyć szalę, a wtedy pękłaby struna. Filozof może pozwolić sobie na spokój i cierpliwość.

Nie jesteśmy my sami. Przemiany odbywają się na całym świecie, a przedewszystkiem w całej Europie. Cała sztuka polega na tem, aby połowiczność socjalistyczno-kapitalistyczną utrzymać z uwzględnieniem lokalnych warunków na tym samym poziomie, co i kraje, sąsiadujące z nami od zachodu. Wtedy znajdujemy się w jednym bloku historycznym, jeśli już nie politycznym, a burze nie pójdą tylko nad biedną naszą głową, ale głowami całości europejskiej.

Oto praktyczne wytłomaczenie filozofji Piłsudskiego i polityki Bartla. Nie potępiamy jej, ani nie chwalimy w czambuł. Poprostu konstatujemy fakty, patrzymy trzeźwo na to, co się istotnie dzieje.

„Kurjer Polski“ omawia znamienny artykuł znanego publicysty angielskiego Garvina w „Observerze“. Garvin stwierdza, że duch Locarna obecnie osłabł.

Duch Locarna osiemnaście miesięcy temu zapowiadał triumfalną erę lepszego porozumienia w sprawach międzynarodowych i w wewnętrznych stosunkach przemysłowych. Od tego czasu zauważyć się daje krok w tył.

Przyczyny są, wedle Garvina, następujące:

Na plan pierwszy wysuwa się w tym związku akcja międzynarodowa Sowietów, które na całym terenie wszechświatowym sieją zamęt i zamieszanie w fatalny sposób odbijające się nietylko na polityce wszechświatowej, lecz w równej mierze i na ściśle europejskich poczynaniach. Niemniej groźne memento dla sprawy pokoju przedstawia i konflikt włosko-jugosłowiański, mający niestety tak samo ostry i gwałtowny charakter, jak niegdyś zatargi austrjacko-serbskie. Wielką winę wreszcie tego, że dzieło pokoju nie posuwa się naprzód, ponoszą nacjonaliści niemieccy: gwałtowny ich ton, ich ataki przeciwko Francji muszą opóźnić ewakuację Nadrenji i zaostrzyć sprawę fortyfikacyj niemieckich na granicy polskiej.

P. Ajnhorn pisze w **„Hajncie“** o „nowo zdobytej pozycji“, jaką jest brukselska uchwała międzynarodowego związku literatów i autorów (Pen-klub) co do przyjęcia związku literatów żydowskich. Nie jest to tylko fakt o znaczeniu literackiem, — lecz również o znaczeniu politycznem i ogólnem. Ciężko i gorzko walczymy o uznanie naszych praw we wszystkich dziedzinach życia, i to przeważnie bez pozytywnych rezultatów. Dlatego każdy sukces napełnia nas radością. Tembardziej, iż w tym wypadku nie idzie o sukces spowodowany przypadkową ‚konjunkturą“ lub pewnemi rachubami politycznemi. Takie sukcesy pozostają zwyczajnie na papierze i tracą swą wartość wraz ze zmianą konjunktury.

Inaczej w królestwie ducha. Tutaj mają uchwały wartość samą w sobie, tutaj uznanie pozostaje faktem stałym i trwałym.

Słusznie zwraca się przy tej sposobności autor pod adresem naszego walczącego frontu „wewnętrznego“:

W Pen-klubie będą przed wielkiem forum literackiem świata obie nasze literatury, hebrajska i żydowska, figurowały łącznie, jako artystyczny wyraz nowoczesnego żydowskiego myślenia i czucia. Niechaj ten fakt służy, jako przykład dla wzajemnych stosunków obu tych „wrogich“ elementów w ich wzajemnem pożyciu w ojczystych ścianach własnego życia. Niechaj rozejm brukselski służy jako wzór dla rozejmu w naszych własnych szeregach, dla zawarcia pokoju, który staje się coraz bardziej koniecznym.

(b)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Poprawa sytuacji w przemyśle

(n) Ciekawe zestawienie, ilustrujące stosunki w naszym przemyśle i rozwój ich w ostatnim czasie, ogłoszone zostało w „Wiadomościach statystycznych“, zeszyt 11.

Uważając liczbę robotników, zatrudnionych w danej gałęzi przemysłu, za wskaźnik poprawy względnie pogorszenie się stanu tego przemysłu, stwierdzić możemy, że w r. bieżącym nastąpiła poprawa we wszystkich niemal działach produkcji. Szczególnie silną jest ta poprawa w przemyśle mineralnym, włókienniczym i chemicznym. Poprawy nie wykazuje jedynie przemysł budowlany i spożywczy.

Również zestawienie na podstawie stanu zamówień w przedsiębiorstwach, należących do pewnego działu produkcji a objętych statystyką, wykazuje poprawę uwidaczniającą się z miesiąca na miesiąc w bieżącym roku. Szczególnie silną pod tym względem jest poprawa w cementowniach, wapiennikach, fabrykach papieru, browarach, młynach i fabrykach obuwia mechanicznego. W pewnej zresztą mierze poprawa stanu zamówień jest następstwem sezonu.

Przed doniosłymi wypadkami w przemyśle hutniczym

W dniu 15 czerwca skończyło się uprawnienie Polski do sprowadzania z Niemiec dla hut polskich łomu żelaznego (290,000 ton rocznie).

Istnieje prawie zupełna pewność, że Niemcy nie tylko nie zobowiążą się do zgody na dostawy dalsze, ale je zabronią lub conajmniej niezmiernie utrudnią. Sprawa ta posiada dla hutnictwa niezmierne znaczenie. Zamknięcie dowozu niemieckiego wpłynie prawdopodobnie dość znacznie na cenę łomu w Polsce i równocześnie w Niemczech. W Polsce ceny prawdopodobnie będą zwyżkowały, w Niemczech raczej się obniżą.

Brak łomu żelaznego huty będą musiały ewentualnie zastąpić wzmożoną produkcją surówki. Wobec tego spodziewane jest uruchomienie szeregu wysokich pieców, obecnie nieczynnych, zwiększenie wydajności pieców istniejących i nawet, być może, budowa nowych. Według obliczeń inż. Kuczewskiego w razie niemożności zastąpienia złomu niemieckiego złomem innym, konieczne by było zwiększenie liczby wysokich pieców z posiadanych w roku 1922 — 22 o 8 nowych stutonowych. Pewne posunięcia w tych kierunku już zostały poczynione. Jedna z hut śląskich zwiększa wydajność jednego ze swych wysokich pieców o 80 proc., dwie inne huty śląskie uruchomiły dwa nowe piece itd.

Rozwój spółdzielczości w Polsce

(n) Pomimo panującego kryzysu ekonomicznego rozwój spółdzielni w Polsce postępuje naprzód w szybkiem tempie. W roku 1926 liczba nowo założonych spółdzielni wynosiła 1551, a zatem cokolwiek mniej, niż w roku 1925 (1573 spółdzieln[illegible] względem rodzaju najwięcej założono spół[illegible] czych — 557, kredytowych 418 i jajcza[illegible] Z pozostałych na uwagę zasługuje 58 nowych spółdzielń budowlanych. Pod względem terytorjalnym najsilniejszy rozwój wykazuje województwo tarnopolskie, gdzie powstało 243 i lwowskie — 249 spółdzielń. Województwo krakowskie kroczy w tej dziedzinie na szarym końcu, z liczbą 45 nowych spółdzielni.

Dookoła ziemi bez lądowania

Włosko żydowski lotnik de Pinedo oświadczył w wywiadzie, że czyni przygotowania do lotu naokoło ziemi bez lądowania. W tym celu potrzebny byłby aparat o konstrukcji umożliwiającej jaknajmniejsze zużycie benzyny i zasięg o promieniu 30.000. W grę wchodzić mógłby tylko samolot lądowy, gdyż hydroplany obejmują dotąd zasięg lotniczy o połowę mniejszy od aeroplanów lądowych.

DR. M. BIENENSTOCK.

Żydostwo w twórczości Słowackiego

2) (Ciąg dalszy).

Stanowisko, jakie Słowacki zajmuje wobec stosunku Żydów do Polski, jeżeli o takowem mówić można, streszcza się aż do napisania „Księdza Marka“ w tem, że Żydzi dla społeczeństwa polskiego nie czują nic, łączy ich z niem tylko interes, który w danej chwili czyni z nich Efialtesów i oszustów. Jak długo trzymają się pańskiej klamki, pozwalają się traktować najgorzej, byleby tylko „handel szedł“, a bogactwa i skarby się mnożyły. Stanowisko zatem ciasne, inne znowu, niż u Mickiewicza, który na kwestję polsko-żydowską patrzał okiem rutynowanego społecznika. Pod wpływem nauki Towiańskiego zmienia się pogląd Słowackiego nie tylko na istotę przyrody i człowieka, ale i społeczeństw. Nie miejsce tutaj rozpisywać się o tej nauce, obchodzi nas tylko jeden jej moment, jedno pytanie, t. j.: czy i jakie w niej Żydostwo zajmowało miejsce. Z tego bowiem wynika rola, jaką w „Księdzu Marku“ grają postacie żydowskie, w szczególności zaś Judyta. Rozpatrywane jednak poza ramami ogólnemi mistycznych poglądów Słowackiego, stają się dla nas absurdem, czemś zupełnie niezrozumiałem. I gdyby pod tym właśnie kątem widzenia mistycyzmu Tarnowski rozbierał „Księdza Marka“, nie byłby napisał zdumiewająco naiwnego o nim zdania, że wszystko tam bardzo ładne i słuszne, „ale co ma znaczyć i czego chce ta Judyta, Żydówka, chrześcijanką i znowu Żydówka i jeszcze raz nawrócona, Polka, która ze swego alkierza w Barze „siłą sztychu swego ducha“ przechyla szalę zwycięstwa na stronę konfederatów i znowu zdradą sprowadza Moskali i miasto im wydaje? — — — na co rabin?“ *).

Pojęcie o znaczeniu narodu żydowskiego według Słowackiego daje nam jego określenie istoty narodowości. W liście z 17 stycznia 1843 r. pisze w tej materji do Krasińskiego, z którym dużo rozprawiał o towiańszczyźnie i mistycyzmie swoim, co następuje: „Wierzymy w narodowości, to jest w solidarne misje duchów, powiązanych ze sobą wspólną odpowiedzialnością“. Duchy te, związane razem, tworzą całości, indywidua, różniące się między sobą wysokością, t. j. doskonałością. Nasz mistyk przyjmuje bowiem za Towiańskim istnienie duchów wyższych i niższych, to znaczy doskonalszych i mniej doskonałych. Tę koncepcję filozoficzną przenosi na pojęcie narodowości, które mogą być lepsze i gorsze, zależnie od tego, czy przeważa w nich ilość duchów doskonałych lub nie. Miarą doskonałości jest oczyszczenie się stopniowe przez cierpienie (Anhelli!), to też na czele narodowości, obdarzonych misją w historji świata, stoją te, które najbardziej cierpiały czy cierpią, „bo wszakże niewiele mają do porzucenia, a serca zbolałe bliższe są Bogu“. (List do matki z 28 lipca 1843). Jest to historjozofja chrystusowa, która z naukowością nie ma nic wspólnego, która korzeniami swymi tkwi w mesjanizmie polskim, a szczytem sięga nauki o kolumnach duchów, działających w świecie. Do narodów najbardziej cierpiących należą Polacy i Żydzi, którzy są dlatego narodami wybranymi. Wspomnieć warto przy tej sposobności, że w tej kwestji poszedł Słowacki inną nieco drogą, niż mistrz jego z Litwy, który w ilości narodów, wybranych do spełnienia misji na ziemi był dość hojny, zaliczał bowiem do nich i Słowian i Francuzów i Żydów. Uczeń zaś zostawił Żydów, ze Słowian wyszczególnił tylko Polaków, nie uznawał bowiem idei panslawizmu. Wierzył wprawdzie wraz z innymi Towiańczykami, że kiedyś po zwycięstwie Ducha na ziemi wszystkie narodowości się zleją, nie chciał jednak na razie misji pracy nad tem dziełem przyszłości przydzielać wszystkim Słowianom i dlatego też między innemi musiał wystąpić z „Koła“. Francję w końcu zupełnie zlekceważył, prawdopodobnie dlatego, że Francuzi, znani z lekkości ducha i charakteru, nie nadawali mu się do spełnienia szczytnych, etyczno-duchowych zadań *). Dla zrozumienia działalności Judyty dodać musimy jeszcze, że wyposażył ją w podobną moc czynienia cudów, jak ks. Marka, wychodząc z ogólnego założenia, że duchy tworzą kolumny coraz to doskonalszych jednostek „pneumatycznych“, każda zaś z nich ma pewne

*) Tarnowski: Hist. Liter. Pol. V str. 318.

*) Do tego ustępu, jak wogóle do „Księdza Marka“ por. pracę E. Dubanowicza w Pamiętniku literackim, Rocznik III. Tu zaś w szczególności str. 387 i n.

Prawo publiczności dla gimnazjów żydowskich

O prawa publiczności dla gimnazjów hebrajskich i zezwolenie na nauczanie dla nauczycieli przedmiotów judaistycznych w szkołach średnich.

Oprócz żyd. społecznych szkół średnich, które już dotychczas miały prawa gimnazjów państwowych, a których wykaz podaliśmy w swoim czasie, otrzymały jeszcze następujące społeczne szkoły średnie prawa gimnazjów państwowych na następny rok szkolny: Gimnazjum męskie i żeńskie Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Częstochowie, Gimnazjum męskie i żeńskie Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Radomiu i Gimnazjum Koedukacyjne Towarzystwa żydowskich szkół średnich w Płocku. Ponadto otrzymało prawo gimnazjów państwowych gimnazjum dla żydowskiej młodzieży ortodoksyjnej „Bet-Ulfana" w Łodzi. W chwili obecnej ilość społecznych żydowskich utrakwistycznych szkół średnich, nie korzystających z praw szkół państwowych, jest nieznaczna.

Kwestja nadania praw publiczności gimnazjom hebrajskim w Polsce w myśl przyrzeczenia, danego w swoim czasie przez p. Ministra W. R. i O. P., nie posunęła się niestety naprzód w ostatnich czasach. Mimo, iż specjalna wizytacja, przeprowadzona w całym szeregu szkół, wydała bardzo pomyślne rezultaty, Ministerstwo nie nadało praw publiczności danym zakładom, lecz zarządziło ponowną wizytację. Wydział Wykonawczy Organizacji hebrajskich gimnazjów w Polsce zamierza w najbliższym czasie opublikować rezultaty odbytych wizytacyj, celem wykazania niesprawiedliwości w stosunku do tych szkół.

•

W wyniku ostatnich konferencyj między przewodniczącym Związku Zrzeszeń Społecznych szkół średnich w Polsce, sen. Drem Braudem a przedstawicielami Ministerstwa W. R. i O. P. ustalono, iż czteroletni termin pełnienia funkcyj nauczycielskich w szkole średniej, bez przepisanych formalnych kwalifikacyj dla nauczycieli przedmiotów judaistycznych będzie się liczył od dnia wyjścia rozporządzenia w sprawie kwalifikacyj zawodowych dla nauczycieli religji mojżeszowej w szkołach średnich, a zatem od listopada 1926 r. Wszyscy nauczyciele przedmiotów judaistycznych będą mogli zatem pełnić funkcje swoje bez przeszkód jeszcze trzy lata.

DZIAŁALNOŚĆ „ORTU" W POLSCE NA RZECZ SZKÓŁ ZAWODOWYCH.

Centralny Komitet „Ort'u" w Polsce wydał w drugiej połowie 1926 roku 111 tysięcy złotych na subsydja dla zakładów szkolenia zawodowego, utrzymywanych przez lokalne komitety. Reszta budżetu pokrywana jest przez lokalne wpływy. W pierwszej połowie br. Centralny Komitet preliminował na subsydja 108 tysięcy złotych.

Korespondencje z kraju

List z Bielska

Pobyt tow. Dr. Terly. — Zgromadzenie publiczne.

Z końcem ub. m. bawił u nas powszechnie tutaj lubiany tow. Dr. Terlo, który w przepełnionej po brzegi sali hotelu „Prezydent" wygłosił nader zajmujący referat o swej podróży w sprawach Keren Hajesod po krajach północnych, Finlandji, Łotwie i Estonji. Wykład ten stał się początkiem nowej akcji na rzecz Keren Hajesod w naszem mieście, bo już nazajutrz odbyło się w sali „Bnej Brith" posiedzenie wielkiego Komitetu Keren Hajesod, przy współudziale prezesa Loży Bne Brith, p. Kellnera, rabinów pp. Dr. Steinera i Dr. Hirschfelda, prof. Feuersteina i całego szeregu tut. znanych pracowników sjonistycznych: Inż. Wechsberga, Bleichera, Dr. Schneidra, Wachtla, Bluma, Dr. Grossa i innych. Po sprawozdaniu tow. Dr. Terly zorganizowano pary. Już nazajutrz przystąpiono do intenzywnej, kilka dni trwającej pracy, która przyniosła wcale znaczne, jak na dzisiejsze czasy, rezultaty.

Staraniem Tow. sjonistycznego „Haszachar" odbyło się ostatnio w sali hotelu „Prezydent", przy tłumnym udziale publiczności, zgromadzenie ludowe, poświęcone sprawie nowelizacji ustawy o spoczynku niedzielnym i sprawozdaniu radców kahalnych i do Rady miejskiej (sjonistycznych). Przewodniczącym zgromadzenia obrano p. Dr. Bauma (sjonistę), zastępcą p. Goldwassera (Mizrachi) i sekretarzem p. Borgera (Hitachitut). W sprawie pierwszej referował w sposób bardzo rzeczowy tow. Dr. Manheimer, a po jego zajmującym referacie przyjęli zgromadzeni jednogłośnie odpowiednią rezolucję, którą przesłano na ręce p. wicepremjera Bartla.

Drugi referent p. Arzt w sposób nader zajmujący, w dłuższym referacie zdał sprawę z działalności radców sjonistycznych w Kahale. Z wielkiem zadowoleniem przyjęli zebrani do wiadomości staranie zastępców sjonistycznych o wychowanie narodowe, utworzenie gan jeladim, popieranie wydatne kursów hebrajskich, umieszczenie w budżecie wydatków na fundusze palestyńskie, Keren Kajemeth i Keren Hajesod, oraz zabranie się gminy do planu zrealizowania „Domu Narodowego", z salą gimnastyczną i basenem.

Szczególne oburzenie wywołało postępowanie większości niemieckiej w Radzie miejskiej wobec mniejszości żydowskiej, zwłaszcza w ostatnim wypadku, gdzie w nowo wybudowanych domach gminnych na kilkadziesiąt mieszkań przydzielono Żydom tylko dwa małe. Około sprawozdań z działalności sjonistów w Kahale odbyła się bardzo żywa dyskusja, w której brali udział pp. Koszycki, Kraminer, prof. Feuerstein, Goldwasser i Dr. Gross. Ostatni w nader silnych słowach odpowiedział przeciwnikom, wezwał publiczność do okazania pełnego zaufania swym wybranym zastępcom, którzy wbrod przeciwieństw i mozołów starają się o unarodowienie gminy, wezwał w gorących słowach radców do kontynuowania swego dzieła i doprowadzenia do szkoły narodowej żydowskiej, a następnie odczytał przyjętą przez zgromadzonych rezolucję, w której zgromadzeni oświadczają solidarność z dotychczasową pracą swych sjonistycznych mandatarjuszów i wzywają ich do jak najostrzejszej walki i opozycji wobec większości niemieckiej w Radzie miejskiej. Zgromadzenie znowu okazało, że cała sympatja ludności bielskiej jest po stronie sjonistycznych przywódców.

Z Komitetu Ratunkowego
w Krośnie

Założony u nas w początku kwietnia br. Komitet Ratunkowy „Gemilath-Chasudim", celem udzielania bezprocentowych pożyczek drobnym kupcom i rzemieślnikom, przeobraził się w prawnie istniejące stowarzyszenie „Gemilath-Chasudim".

Z okazji tej należy nadmienić, iż Komitet, na którego czele stał przełożony Kahału, p. Izak Stiefel, świetnie rozwinął swoją działalność, zwłaszcza, iż przewodniczący, poważana i wpływowa osoba w Krośnie, nie szczędził trudu, aby przy każdej sposobności wzbudzić w społeczeństwie żydowskiem zrozumienie dla doniosłości zadania Komitetu, wobec czego też poważna część ludności wspiera tę akcję bądź to datkami, bądź to udzielaniem bezprocentowych pożyczek na rzecz stowarzyszenia.

Ostatnio odbyły się wybory Zarządu, w którego skład weszli pp. Izak Dawid Weisner, Hersch Tabisel, Wolf Nussbaum, Meilech Rubin, Samuel Stiefel, Hersch Kindermann, Meier Freund, Hersch Herzig, Samuel Goldstein, Salman Hausner, Mechel Dawid, Leopold Altman, Emanuel Lindenberg, Juda Leichtberg, Leon Fink.

Na pierwszem posiedzeniu konstytuującem się, odbytem dnia 12 bm., wybrano: jako prezesa p. Izaka Dawida Weisnera, jako zastępcę prezesa p. Herscha Herziga, jako skarbnika p. Herscha Kindermanna, jako sekretarza p. Leona Finka.

Z uwagi na to, iż przełożony Kahału, p. Izak Stiefel, jakkolwiek ze względu na nawał różnego rodzaju pracy społecznej nie mógł objąć przewodnictwa, przyrzekł dalszą współpracę słowem i czynem na każde zawołanie, żywimy uzasadnioną nadzieję, iż stowarzyszenie nasze pomyślnie się rozwinie. Czekamy tylko na przyrzeczoną nam dalszą subwencję Jointu i spodziewamy się, że uda nam się w znaczniejszej mierze ulżyć drobniejszym kupcom i rzemieślnikom, dotkniętym kryzysem gospodarczym.

Bank Ludowy w Wadowicach

Założona przed 10 miesiącami w naszem mieście Spółdzielnia kredytowa pod nazwą „Bank Ludowy w Wadowicach", rozwija się bardzo pomyślnie. Dnia 12 czerwca br. obchodziła nasza Spółdzielnia święto „dnia spółdzielczego", proklamowanego przez Związek Żydowskich Towarzystw spółdzielczych w Polsce. W sali Kahału, po brzegi wypełnionej publicznością żydowską, pod przewodnictwem p. Józefa Müllera, odbyło się zgromadzenie ludowe ze współudziałem rabina Seltenreicha i p. Awigdora, rabina w Andrychowie. Przemawiali również i p. adw. Dr. W. Klinger. Rab. Seltenreich w rzeczowem przemówieniu wywodził, że spółdzielnia kredytowa jest pod względem ideowym czemś wyższem, aniżeli instytucja, udzielającą kredytów. Rabin Awigdor w swoim przepięknym referacie wskazywał na znaczenie kooperatywy pod względem ekonomiczno-społecznym. P. Dr. Klinger przedstawia historyczny rozwój Spółdzielczości i roli spółdzielni kredytowej w obecnej sytuacji gospodarczej Żydów w Polsce. Na końcu zabiera głos p. Kalman Propper, członek Zarządu Banku Ludowego, podkreśla charakter czysto demokratyczny tejże instytucji, która powinna posłużyć za wzór tutejszemu społeczeństwu żydowskiemu do stwarzania dalszych placówek demokratycznych, a tem samem wyswobodzić się z pod opieki starej kliki kahalnej.

Zebranie to wywarło na słuchaczach dodatnie wrażenie.

---

zadanie przedewszystkiem oczyszczenia się z wszelkich naleciałości materjalnych, wyrobienia w sobie mocy uczucia i miłości. Tylko taki „czysty i święty" duch zdolny jest obcować z Bogiem, może uczuciem, ogniem miłości, ściągnięciem woli Bożej na ziemię zbudować świat i postawić go w kształcie zupełnie nowym. (List do Kras. z 17 stycznia 1843 r. *) Bóg wtedy przez niego działa na ziemi, czyni „cuda" t. zn. działa w sposób dla przeciętnego człowieka niezrozumiały. Wyższe ale duchem, jednostki wiedzą, że to nie żadne „cuda", t. zn. przypadkowe działanie nadnaturalne, lecz, że wszystko, co się dzieje, dzieje się z konieczności, celowo, że nawet zło na świecie ma swój cel, bo „niema jednej plagi, jednej choroby przysłanej na próżno" *), a „każda, nawet najmniejsza rzecz, nie jest trafem, ale dopuszczeniem bowiem i potrzebą do wielkiego celu" *). Pozatem mają duchy oddziaływać na niższe od siebie, wyzwalać je z pęt ziemskiej niedoskonałości, to też duchy obcują ze sobą, po śmierci ciała zostają wśród siebie, o ile są zupełnie czyste i święte (duch ks. Marka), o ile zaś nie osiągnęły jeszcze zupełnej jasności, muszą wcielić się po raz wtóry w ciała inne, aby przez metempsychozę odrodzić się i dojść do najwyższej moralności i doskonałości *). Nie każdy potrafi zrozumieć tajemnic tej nauki, trzeba bowiem do tego już pewnego oczyszczenia, trzeba stoczyć walkę z materją, walkę jasności z ciemnością, mocy dobrej ze złem, trwającą od początku świata, która według wiary mistyka skończyć się musi zwycięstwem Światłości.

Podobne zupełnie myśli zawiera — jak wiadomo — kabbała żydowska, to też ks. Semeneńko widzi w „doktrynie Towiańskiego wyraźne ślady studjów nad magją i nawet nad kabbałą żydowską" *). Czy ją Słowacki studjował, nie wiadomo. Może ją znał w ogólnych zarysach z drugiej czy trzeciej ręki, w każdym razie zastanawia następujące jego zdanie: „Żydzi niektóre z tych tajemnic wiedzieli, czuli się w duchu wyżsi mądrością i prawdą nad otaczających goimów — i dlatego zachowali duchową samoistność" *).

Dalsze zaś zdanie „zapach żydowskiego ciała często ducha żydowskiego sprowadza, tak lekki związek jest harmonizujący ducha z ciałem" *) — mocno traci kabalistyczną magją. Na tem tle filozoficznem rozwija się akcja w „Księdzu Marku". Obchodzi nas ona tylko o tyle, o ile z niej wysnuć się dadzą pewne wnioski co do stosunku Słowackiego do Żydostwa i kwestji polsko-żydowskiej. (C. d. n.).

*) Por. Małecki: Słowacki II. str. 243—248.
*) cyt. list do Krasińskiego.
*) cyt. list do matki.

*) Małecki III. str. 38. Por. nadto Pawlikowski: Mistyka Słowackiego (Pam. liter. VII. str. 572), w którym mowa o „sympatjach żydowskich towianizmu".
*) Słowacki: Dzieła (wyd. zbior. 1909). X. str. 361.
*) op. cit. X. str. 366.

ISTOTNIE TRUDNO ROZPOZNAĆ.

— Czy narzeczony twój jest blondynem czy też brunetem?
— Sama nie wiem.
— Dlaczego? Czy może jest łysy?
— Nie, ale jest kominiarzem.





Odpowiedzi „Lekarza domowego“

THE ENGLISH GIRL: Trudno kwestję tę rozwiązać, nie widząc Pani. Zdaje się, że już kilka czy nawet kilkanaście miesięcy temu zwracała się do nas Pani z tą samą sprawą i że już wtedy uzależniliśmy odpowiedź od zbadania neurologicznego. Dziś jesteśmy tego samego zdania. Naogół jednak sądzimy, że małżeństwo mogłoby tu być wynikiem dodatnim. — MIZRACHISTA TARNOWSKI M. R.: 1) W każdej większej droguerji. — 2) Przy dłuższem stosowaniu może wywołać zadrażnienie skóry. — ANNA KARENINA: Niestety, są to wszystko dolegliwości, które mogą mieć tysiączne przyczyny, nie dające się na odległość, bez zbadania, stwierdzić. Stąd też odpowiedź niemożliwa. — ABONENTKA Z RZESZOWA CH. S.: 1) Zwilżać codziennie płatkiem cytryny. — 2) Wymaga obejrzenia i stwierdzenia, co to są za wyrzuty, ponieważ z opisu Pani nie można się zorjentować. — GUTAMA: 1) Smarować maścią z kamforą (na receptę lekarza). — 2) Używać mydła przetłuszczonego. Wieczorem myć twarz w otrąbkach. Nadto stosować na twarz krem, ponieważ łuszczenie się skóry jest następstwem zbytniej suchości cery. — AKSUF: 1) Tylko czas spowoduje zwolna zbiednięcie tej blizny, medycyna nie zna środka po temu. — Zmywać nos 2—3 razy dziennie benzyną apteczną i zaraz potem pudrować. — 3) Wygrzewanie na słońcu może tylko korzyść przynieść, ale kąpiele rzeczne odradzamy Panu stanowczo i ze względu na katar krtani i na ischias. — OCZEKUJĄCY ODPOWIEDZI, KRAKÓW XXII.: 1) Zaradzić może tylko chirurg. — 2) Ćwiczenia lekko-atletyczne przyczynią się tylko do wzmożenia dolegliwości. — 3) Piegi smarować na noc maścią z perhydrolem (na receptę lekarza). — Rano myć twarz gorącą wodą i mydłem, w ciągu dnia 2—3 razy zmywać rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad gorącą wodą i wygniecenie wągrów. — 4) Najlepsze wypolerowanie zębów przez dentystę. — ŻÓŁTA STOPA: Ne możemy udzielić odpowiedzi, nie widząc Pani. — STROSKANA: Przyczyną jest zapewne zmęczenie lub żylak, a może jedno i drugie. Chodzić i stać w ciągu dnia jak najmniej; siedzieć z nogą umieszczona dość wysoko. Ponadto — jeżeli żylaki są widoczne — wskazane gumowe pończochy. — ZDROWIE I PIĘKNOŚĆ: 1) Bez opukania i osłuchania płuc odpowiedź niemożliwa. — 2) Byłoby to dowodem kataru jelit. — 3) Można spróbować złuszczenia cery przez kilka naświetlań lampą kwarcową. — 4) Wymaga zbadania. — 5) I tu lampa kwarcowa przyniosłaby zmianę na korzyść. — F. CZ. G.: 1) Rozczytywanie się w książkach z dziedziny psychologji niewiele tu pomoże, a czasem może nawet pogorszyć sytuację. O wiele lepszy skutek wywarłaby psycho-terapja pod kierunkiem dobrego neurologa. Rozchodzi się poprostu o wzmożenie odporności psychicznej, stężenie kręgosłupa moralnego. — 2) I owszem, stany takie są dość częste. — WOJK: Patrz „Oczekujący odpowiedzi, Kraków XXII.“ p. 3, zdanie 2 i 3. — ZDROWA PRZYSZŁOŚĆ 83: 1) Środków, zalecanych przeciwko tej chorobie, jako najlepsze, jest mnóstwo, tak, że niepodobieństwem jest znać wszystkie. Naogół jednak zawierają one wszystkie sole bromowe. Środek Weila, o który Pan pyta, jest skuteczny. — 2) Djeta mleczno-roślinna, a więc dużo mleka, obok tego ryż, grysik, sago, owoce, potrawy mączne, jarzyny, soki, owoce, kakao, masło, jaja itd. Unikać mięsa, silnej kawy, herbaty, alkoholu. — 3) Gotować bez soli. — 4) Szkodliwe. — AKNE, JASŁO: 1) Maść siarczano-salicylowa (na receptę lekarza). — 2) Lampa kwarcowa ma tu działanie pomocnicze. — MARLO: 1) Nie radzimy; może wywołać poronienie. — 2) Także nie. — 3) Znajdzie Pani odpowiedni rozdział w książce dra Sawickiego: „Rady dla młodych mężatek“. — GLORJA: Rzecz wymaga obejrzenia, bo plamy takie mogą być najrozmaitszego pochodzenia. Na wszelki wypadek nie zawadzi spróbować rady, udzielonej „Abonentce z Rzeszowa Ch. S.“ p. 1. — ALFABET: 1) Preparat ten, jak nazwa wskazuje, jest jednym z licznych na targu aptekarskim specyfików, zawierających wyciągi z jąder zwierzęcych. Używany w wypadkach, związanych z niedomogą w wydzielaniu dokrewnem tego gruczołu, a więc w neurastenji, przedwczesnem starzeniu się, impotencji, seksualnej hypochondrji i w wadliwej przemianie materj.i — 2) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. — PIĘTNASTOLETNIA L. L.: Prawdopodobnie przyczyną tych zaburzeń jest jeszcze niedokładne uregulowanie się tych spraw z powodu młodego wieku, jednakowoż poddanie się badanin specjalisty chorób kobiecych uważamy za wskazane i polecenia godne, aby uniknąć możliwych niedopatrzeń, które później mogłyby się zemścić.

(Dalsze odpowiedzi w następnym dodatku).

Artystki między sobą

Vilma Banky contra Sari Fedak.

(-i) Znana węgierska diva filmowa Vilma Banky zaskarżyła sławną węgierską artystkę dramatyczną Sari Fedak, żonę Molnara, o obrazę honoru. Sari Fedak próbowała mianowicie szczęścia w Ameryce, ale wróciła stamtąd zupełnie rozczarowana. Rozżalona artystka dała upust swemu gniewowi, nazywając we wywiadzie dziennikarskim swą znacznie szczęśliwszą rywalkę „wstrętną małą kotką“.

Rozprawa trwała przez kilka dni. Przesłuchano mnóstwo świadków i dużo się też przy tej sposobności naśmiano. Sari Fedak, spytana bowiem przez sędziego ile ma lat, zarumieniła się a potem zbladła, straciła zupełnie zwykłą swoją gadatliwość i omal że nie zemdlała. Sędzia łaskawie uznał to za tajemnicę zawodową i przeszedł do porządku dziennego nad tą sprawą, która jednak bardzo mocno interesowała rozmaitych dziennikarzy. Ci wnet odkryli, że wielka artystka przekroczyła już pięćdziesiątkę. Ale proces Fedak wygrała. Bo oto w ostatnich dniach zapadł wyrok uwalniający ją od winy i kary, ponieważ zarzucony jej fakt nie został udowodniony.

Baczność, pan minister jedzie!...

HISTORJA Z MŁOTKIEM.

Działo się w Kole. Pan Minister Składkowski przechodził przez główną ulicę pod wystającym parkanem. Nagle Pan Minister zatrzymuje się i woła:

— Młotek, dawajcie mi prędko młotek —

Powstaje zgiełk, hałas — zamieszanie w Kole.

Nareszcie zziajany i spocony policjant przynosi generałowi żądany młotek.

Zebrani wyciągają szyje, w naprężeniu ogólnej ciekawości. Pan Minister wbija trzy wielkie zardzewiałe gwoździe, sterczące z wiekowego parkanu, poczem oddycha z ulgą i szepce:

— Uf, a o mało sobie nie rozdarłem ubrania o te przeklęte gwoździe...

CO BYŁO Z RURĄ W STAROSTWIE.

Pan Minister Składkowski zwiedza starostwo. Nagle zastanowiła go jakaś komórka na podwórzu. Chce ją obejrzeć. Okazuje się, że zamknięta na kłódkę, a klucz od kłódki ma przy sobie pan inżynier starościński.

Pan inżynier blady i skonfundowany otwiera komórkę.

Ogólne ach! Wszyscy cofają się, bo komórka do połowy napełniona jest żółtą i mętną cieczą, niemile uderzającą w powonienie.

Wywiązuje się następujący djalóg.

— Co to jest, pyta minister.

— A, to pękła nam rura i dlatego zamknęliśmy komórkę.

— Dobrze, ale co przez ten czas robicie?

— Kosztorys, panie ministrze, odpowiadają wszyscy z uśmiechem.

Pan Minister żachnął się.

— Wiecie co, panowie, zaczął dobrotliwie, macie tu pieniądze, kupcie zaraz beczkę i podstawcie ją pod dziurę w rurze, aby woda w nią ściekała, a potem zróbcie kosztorys.

Uradowany personal starostwa postanowił zbawczą beczkę nazwać „beczką im. Ministra“...

POWODZENIE POETY.

— Czy wie pan; udało mi się powiększyć grono mych czytelników w trójnasób.

— Jakto? To pan się ożenił, a wcale mnie pan o tem nie zawiadomił?

Rozmaitości ze świata

Walka o nagiego zwycięzcę

(—i) Przed laty jeszcze, przed wielką wojną światową, zamówił belgradzki magistrat u znanego serbskiego rzeźbiarza Iwana Mesztrowicza pomnik zwycięstwa. Serbja święciła wtenczas jakieś zwycięstwo bałkańskie. Mesztrowicz ułożył projekt wystawienia na głównej arterji miasta olbrzymiej studni z rozmaitemi alegorycznemi figurami, skoncentrowanemi koło postaci silnego nagiego mężczyzny, odpoczywającego na swym mieczu. Figurę tę nazwał Mesztrowicz „zwycięzcą“. W międzyczasie przyszła wojna światowa, a postać zwycięzcy leżała w jakiejś czeskiej odlewarni. Po wojnie został „zwycięzca“ wydany Belgradowi. Ale Belgrad był zbyt ubogi, by urzeczywistnić cały plan Mesztrowicza. Dlatego postanowiono tylko postawić tę jedną figurę zwycięzcy na głównym placu miasta, wybudowano więc długą kolumnę, na której umieszczono „zwycięzcę“.

Obywatele belgradzcy jednakowoż zaprotestowali. Uczynili to przedewszystkiem patrjoci. Jakże bowiem nagi mężczyzna bez uniforma, bez broni, bez „opanek“ na nogach, bez kaszkietu żołnierskiego, bez serbskich narodowych sztandarów może być symbolem zwycięstwa? Przyłączyli się do nich moraliści, którzy obawiali się o moralność swych żon i córek. A potem stanęli w obozie niezadowolonych także faryzeusze, którzy krzyczeli ze wszystkich sił, że jest to dzieło pogańskie. Za decydowała o losie pomnika opozycja ultranacjonalistów, którzy w Serbji, jak zresztą wszędzie na świecie, są najliczniejsi, bo najgłośniej umieją krzyczeć. Jakże bowiem mogli się pogodzić z tym pomnikiem, skoro Mesztrowicz nie jest rodowitym Serbem, tylko należy do podejrzanego plemienia kroackiego?

Zawędrowiał więc „zwycięzca“ znowu do starej rupieciarni — i czeka nowych czasów, nowej, nie tak bardzo patrjotycznej, nie tak bardzo moralnej, nie tak bardzo purytańskiej generacji. Kto wie, czy ten czas nadejdzie? A szkoda wielka, bo wedle zdania prawdziwych znawców „zwycięzca“ jest dziełem rzetelnego talentu.

Finał historji o różowym djamencie w Ameryce

Donieśliśmy swego czasu, że dwaj Francuzi sprzedali jubilerowi w Chicago Johnsonowi różowy djament za 80,000 dolarów. W swoim czasie bardzo sensacyjną była kradzież jedynego różowego djamentu ze zamku w Chantilly. Tylko dzięki przypadkowi odnaleziono ów drogocenny djament w jabłku, gdzie go złodziej schował. Z tej sensacji skorzystali dwaj bracia Doriot, przebywający w Chicago i zgłosili się do tamtejszego jubilera Johnsona, zwierzając mu się w największej tajemnicy, że mają różowy djament odkryty na nowem polu djamentowem w Grasfontain. Jubiler dał się nabrać i zapłacił wcale pokaźną sumkę tj. 80,000 dolarów. Za kilka dni ów różowy djament zaczął blednąć, a wkrótce okazało się, że jest zupełnie biały. Śledztwo wykazało, że oszuści zapomocą radja nadali białemu djamentowi różowy kolor. Kolor ten jednak potem zaczyna zanikać. Obecnie skazani zostali na dwa lata więzienia, a na świecie pozostał tylko jeden różowy djament w Chantilly.

Dział sportowy „Nowego Dziennika"
Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Ze sportu kolarskiego

MISTRZOSTWO KOLARSKIE SZOSOWE POLSKI odbędzie się 29 bm. we Lwowie. Trasa wynosi 180 km. Faworytem tego biegu jest mistrz województwa lwowskiego Kiesel z lwowskiej Hasmonei.

MISTRZOSTWO SZOSOWE WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO z 19 bm. na szosie lubelskiej (100 klm.) zdobył Gronczewski w czasie 3:18.24 g. Zawodników puszczono ze startu co 2 minuty, co wpłynęło na ożywienie walki i obniżenie czasu.

SEKCJA KOLARSKA MAKKABI—KRAKÓW posiada oprócz drużyny zawodników szosowych i torowych, także sekcję turystyczno-krajoznawczą, która od kilku lat prosperuje i odbyła dotychczas ponad 100 wycieczek w bliższe i dalsze okolice Małopolski. W roku bieżącym prowadzi sekcję tę kapitan Sterngast i przejechała ona około 2.000 klm. Zwraca się uwagę żydowskich kolarzy na wycieczki tej sekcji i wzywa się do gremjalnego udziału. Wyjazdy są każdorazowo publikowane na boisku i w lokalu klubowym.

UPADEK KOLARSTWA SZOSOWEGO W KRAKOWIE. Od czasu pojawienia się torów kolarskich wszyscy najlepsi szosowcy przerzucili się na tor, zaniedbując treningi szosowe. Dawniej mistrz Krakowa Höchsmann, zdobywca trzykrotnego tytułu mistrza Polski na szosie, gromadził około siebie całą elitę szosowców. Od czasu jego wycofania się stanęły również rekordy szosowe, a jego następcy: Daszycki, Krobot, Chyłko, Piotrowicz, Michalak, Łaptaś, Gnojek i inni, ani w przybliżeniu nie osiągnęli jego czasów i formy. Od 3 lat nie mamy w Krakowie faktycznie mistrza wojewódzkiego, ponieważ zwycięzcy nie osiągnęli na mistrzostwach wojewódzkich czasu, wymaganego przez ZPTK, t. j. 3 g. 40 m. Jeźdźcy szosowi przerzucili się na tor, gdzie również nie osiągają żadnych poważniejszych sukcesów. Na torze bowiem krakowskim jest jeszcze ciągle Łazarski bezkonkurencyjnym. Upadek ten kolarstwa szosowego ma swą przyczynę w braku opieki nad kolarzami-szosowcami, którzy sami nie są w stanie ponosić wielkich kosztów ekwipunku kolarskiego, związanego z treningiem i zawodowaniem szosowem, powodującem częstsze defekty i remonty.

ZNAKOMITY POLSKI KOLARZ WTC, SZAMOTA, trenujący stale w Paryżu, doznał na treningu kontuzji, skutkiem której nie mógł startować na mistrzostwach torowych Polski w Warszawie.

WYŚCIG TOUR DE FRANCE, rozpoczęty przed kilku dniami, został w swej trasie przedłużony na 5500 km. w 24 etapach. Niestety były dwukrotny zwycięzca tego biegu, Ottavio Bottecchia (Włochy), zwany „olbrzymem szosy", który onegdaj skutkiem odniesionych na treningu ran zmarł, oraz mistrz Włoch Binda skutkiem złamania obojczyka, — nie biorą w nim udziału.

GIRARDENGO (WŁOCHY), jeden z najlepszych kolarzy świata, pokonał swego rywala Van Kempena (Holandja) w meczu „Omnium" w Turynie.

Wiadomości krajowe

WSZYSTKIE DOTYCHCZASOWE 3 MECZE Z RUMUNJĄ zakończyły się nierozstrzygniętą. W r. 1922 w Czerniowcach 1:1, w r. 1923 we Lwowie 1:1, w r. 1927 w Bukareszcie 3:3.

MECZE ŻYDOWSKICH KLUBÓW: Makkabi (Wilno)—1 pp. leg. 1:1, Makkabi (Kielce)—4 pp. leg. 0:5, Makkabi (Kielce)—Sokół 1:1, Hakoah (Tomaszów mazowiecki)—Uczniowski KS 1:0, Makkabi (Płock)—Gwiazda 3:1, ŻKS (Brześć)—35 pp. 2:3, rewanż 4:1, Makkabi (Baranowicze)—Szomryja 4:0, Hakoah (Stanisławów)— Stanisławovia 0:2, Jutrzenka (Lwów)—Jehuda (Tarnopol) 3:2, Hasmonea II (Lwów)—54 pp. (Tarnopol) 2:3, Legja (Przemyśl)—Hagibor 4:2.

POLICYJNY KS Z KATOWIC ma we wrześniu br. rozegrać mecze w Pradze, Wiedniu, Zagrzebiu a pertraktuje nadto z Berlinem, Gdańskiem i Hamburgiem.

EKIPA HIPPICZNA POLSKI NA ZAWODACH W LONDYNIE zdobyła dalsze sukcesy. W biegu o nagrodę królewską uzyskał płk. Rommel 5-te miejsce, w biegu o nagrodę Kanady zdobył por. Starnawski 3-cie płk. Rommel wstęgę honorową.

24 KM WPŁAW przepłynęli 10 bm. dwaj członkowie TKSu z Torunia na przestrzeni Ciechocinek — Toruń. Nazwiska ich: Bura i Bloch.

NOWOWYBUDOWANY STADJON HIPPICZNY W WARSZAWIE w Łazienkach jest jednym z najpiękniejszych w Europie i daleko większym, niż tory hippiczne w Nicei Rzymie i Londynie.

Rozmaitości zagraniczne

MECZE MIĘDZYPAŃSTWOWE: Szwecja—Finlandja 6:2 w Sztokholmie, Holandja—Danją w Kopenhadze 1:1. Mecze międzymiastowe: Kolonja—Bruksela 6:2, Drezno—Szczecin 3:2, Berno—Zurych 2:0.

MIĘDZYNARODOWE KOBIECE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W BERLINIE, odbyte przy udziale zawodniczek Francji, Angiji, Szwecji, Austrji i Niemiec, przyniosły 3 nowe rekordy światowe. Konopacka miała w nich wziąć udział, w ostatniej chwili z powodu niedyspozycji przyjazd jej odwołano.

ARSENAL Z KAIRA po szeregu klęskach zaczyna się poprawiać. Uzyskała ona w Szwajcarji wcale piękne wyniki. I tak z FC Biel 7:7, z Servette 2:2, z Nordstern w Bazylei 0:1.

SLAVIA PRASKA pokonała w Turcji drużynę Galata Serail 4:1, atoli uległa repr. Konstantynopolą 1:3.

NIEZWYKLE SENSACYJNIE wypadła próba okrążenia wpław wyspy Helgoland. Znakomity pływak, pogromca kanału, Kemmerich, przed metą wycofał się. Natomiast panna Jensen (Niemcy), mimo bardzo kiepskiej pogody osiągnęła cel w 3 g. 47 m.

6 BRAMEK NA 13 strzelił słynny napastnik węgierski, Takacs, na meczu przeciw Francji w Budapeszcie.

IFC NUERNBERG zdobył po raz 4-ty mistrzostwo fotballowe Niemiec.

MISTRZOSTWO FOTBALLOWE AUSTRJI rozegra się pomiędzy Admirą a BAC-em.

ĆWIERĆFINAŁY TENNISOWE O PUHAR DAVISA 12 bm. wyeliminowały z dalszych rozgrywek Niemcy, Włochy, Belgję i Indje. Mecze te wypadły następująco: Czechosłowacja—Belgja 4:1 pkt. w Pradze, Danja—Indje 5:0 pkt., Poł. Afryka—Niemcy 4:1 pkt. w Berlinie, Francja—Włochy 3:2 pkt. De Mor-

List z Tarnowa

Gdy lekka atl. i inne sporty już wszędzie korzystają o tej porze z praw obywatelstwa, panuje tu niepodzielnie fotball, przekształcając się w niezdrową konkurencję, potęgowaną rozłamem w P. Z. P. N. Tembardziej należy przyklasnąć sekcji tennisowej „Samsonu", która obecnie już wykazuje ożywioną pracę. Poza niedawno odbytemi z Cracovią w Krakowie, już cały szereg innych imprez ma wzbogacić repertuar „Samsonu", z których na realne tory weszły projekty sprowadzenia Hakoahu bielskiego, Cracovii, Sokoła i AZS. krakowskiego, coby tutejszy poziom „białego sportu" znacznie podniosło.

W piłce nożnej zaelektryzowało nasze miasto nagłym podrywem towarzystwo nowosądeckie „Sandecja", o której już dwa lata słuch zaginął. Najpierw przypomniała Sandecja o swojem istnieniu sprowadzeniem Tarnovii, której w pierwszych minutach gry „ubiła" najlepszego obrońcę podokręgu, Ziemiana, resztę zaś w dalszym ciągu do tego stopnia poturbowała, że gra nabrała formalnie charakter masowej ucieczki Tarnovii przed „delikatnymi góralami". Wynik 3:2 dla Tarnovii w takich warunkach niema znaczenia, przy regularnej grze byłby dwucyfrowy.

Trzy dni później zareprezentowała się ta „sympatyczna" jedenastka w Tarnowie w grze o mistrzostwo kl. B. z Samsonem. Jeden z graczy, niezadowolony z okrzyków pojedynczych widzów, użył snać rodzimego sposobu reagowania, kopnąwszy piłkę brutalnie w publiczność. Tylko rozsądnemu stanowisku „Samsonu" należy zawdzięczyć, że rozgoryczona publiczność na prowokacje Sandecji nie odpowiedziała niemiłemi demonstracjami. Samson przegrał niezasłużenie 0:1, w normalnym składzie byłby łatwo uzyskał oba punkty. Sędziemu p. Malkischerowi należy poczytywać za zasługę że zdołał zawody doprowadzić do końca.

Wyniki z całego tygodnia: 11. VI. Gordonja—Makkabeusz 5:0, Samson II—Hazair 4:4, 12. VI. Tarnovia—Zwierzyniecki 5:1 (2:1). Mistrz. kl. A. KZOPN Czarni (Jasło)—Jutrzenka 2:0. Mistrz. kl B. Jutrzenka II—Makkabeusz II 5:1, 19. VI. Resovia (Rzeszów)—Jutrzenka 6:0. Mistrz kl. B. w Rzeszowie.

J. S.

JAK ZWALCZAĆ PROFESJONALIZM?

Dużo słyszymy o kwestji profesjonalizmu. Wielu radziło i zabierało głosy, lecz skutku nie widzimy. A chociaż narazie ucichło, głosy pro i contra już nie zwalczają się, jednakże sprawa nie przestaje być aktualną. Wszyscy debatowali, pisali i jakoś dziwnie omijali prawdziwy cel. Zamiast iść prostą drogą, wybierają zawiłe prawa, odgraniczające zawodowca od amatora. Krąg profesjonalizmu coraz bardziej zacieśnia się około amatorstwa. Prędzej, czy później, zdusi je.

Spojrzmy na maluczkich!!! Jeśli w A klasie są zawodowcy, to pół biedy. Odgraniczenie i koniec. Ale cóż, jeśli w III klasie rozwinie się profesjonalizm? Jeśli tu nie poradzimy, to korzenie głęboko wrosną i żadne lekarstwo nie pomoże

Spróbuje mnie ktoś zbić argumentem, że możliwe jest to w innych krajach, że Polska nie dojrzała jeszcze na tyle, aby tolerować w swym łonie zawodowców. Owszem, ale czy gracza nie można wynagrodzić w naturze?

Do napisania artykułu pobudziła mnie rozmowa z młodym graczem C kl. Rozmowę powtarzam mniej więcej dosłownie: Zaprosili mnie i jeszcze trzech, abyśmy grali w drużynie „X". Mieliśmy jechać na własny koszt, ale kiedy chcą, żebyśmy grali, to niech płacą. A więc zajechaliśmy autem na boisko. Po meczu częstowali nas papierosami. Ja nie palę, ale jak to nie zrobić dla dotrzymania towarzystwa, więc też paliłem itd. Oto początek demoralizacji.

Zwracam się więc z apelem do wszystkich instancji sportowych, aby przedewszystkiem otaczały należytą opieką B. i C. klasowe kluby. Tych powtarzam przedewszystkiem. Co do rodzaju opieki i jej wykonania proponuję. 1) Częste odczyty dyskusyjne na temat amatorstwa i zawodowstwa. 2) Ankieta rozesłana do wszystkich klubów, w odpowiedni sposób traktująca powyższą sprawę. 3) Podział klubów B. i C klasowych, na 2 kategorje: silniejsze i słabsze.

Proszę nie posądzać mię o chęć wprowadzenia „rosyjskiej szkoły", gdzie ucznia w szkole i poza szkołą śledzono i dręczono! Nie! Pragnę aby miało to charakter braterski i przyjacielski: Aby zainteresowanie się młodszymi klubami było żywsze. Częste odwiedzanie posiedzeń klubowych przez delegatów różnych OZPNów byłoby wskazanem. Trzebaby wziąć w opiekę kluby, które przy sprowadzaniu drużyn prowincjonalnych są dość często narażone na deficyt. Gracze są często zmuszeni przy wyjeździe brać urlopy, które gdy się dość często powtarzają, prowadzą do smutnych następstw — do utraty posady. Słabe charaktery wycofują się wtedy zupełnie z życia sportowego. Gwałtowniejsze, żądają od klubu odszkodowania, lub innej posady.

Jestto utarty pogląd, że członkowie klubów Ckl. to uczniowie, a więc ludzie o wolnym czasie. Owszem, uczniowie, ale i oi są zajęci. Z drugiej strony wielu pracuje w biurach i sklepach.

Ratujmy naszych najmłodszych przed profesjonalizmem!

Warszawa. Eljot.

purgo (Włochy) uległ wprawdzie Lacoste'owi, atoli pokonał sensacyjnie Cocheta, a w grze podwójnej wraz z de Stefanini pokonał najlepszą parę światową Cochet—Brugnon. — Do półfinałów o puhar Davisa dochodzą przeto w Paryżu Poł. Afryka z Francją, w Pradze Danja z Czechosłowacją.

NILES (FRANCJA)—WAGENER (NIEMCY) mecz bokserski, zakończył się klęską mistrza Niemiec w 4 rundzie.

TED KID LEWIS, jeden z najlepszych żydowskich bokserów świata były mistrz Anglji i świata, następnie trener ekipy węgierskiej na mistrzostwa Europy w Berlinie, objął obecnie trening Związku Brandenburgskiego w Berlinie. Kontrakt jego z Węgrami został zerwany, ponieważ udowodniono mu kaperowanie najlepszych bokserów węgierskich na zawodowców.

Cracovia-Vienna 4:4 (3:2)

Niedzielny rewanż za sobotnią porażkę — 6:1 (4:0), o której wc zęści nakładu wczoraj donieśliśmy — wypadł dla bia białoczerwonych zaszczytnie i omal nie skończył się ich zwycięstwem. Wiedeńczycy nie mogli naturalnie przeciw kompletnej jedenastce Cracovii zaimponować takim koncertem, jak dnia poprzedniego, ale w każdym razie i mimo wszystko wykazali bezwzględną wyższość techniczną i stylową. Taktycznie gospodarze ich przewyższali, dzięki zemu tylko i niezwykełj ambicji zdołali nawet dwukrotnie prowadzić i uzyskać wynik nierozstrzygnięty, będący mniej więcej sprawiedliwym rezultatem zmagań i przebiegu gry.

Ponad wszystko jednak błyszczeli znakomici internacjonalni gracze Wiednia, Reiner w obronie Ludwig i Hoffmann w pomocy, którzy górowali nad całem otoczeniem i sama ich gra była wystarczającą emocją.

Grze Wiedeńczyków przeciwstawiał Cracovia walkę, jakby chodziło o punkty. Białoczerwoni walczyli o prestige i markę. Walka była bardzo zacięta, bo siły były bardzo nierówne. Olbrzymie braki wykazuje zespół Cracovii.

Przebieg gry był bardzo zmienny i emocjonujący Vienna nadała odrazu szybkie tempo i zdobywa wkrótce prowadzenie 1:0. Krótko potem, mimo przewagi gości, zrywa się Kubiński do śmiałej akcji i wyrównuje 1:1 Ale Cracovia zanadto nerwowa, a Wiedeńczycy zwalniają tempo, walkę zamieniają w grę i znowu prowadzą 2:1. Ale momentalnie następuje wyrównanie przez Wójcika z doskonałego podania Gintla. 2:2. Nawet Ludwig nie może utrzymać świetnej dyspozycji Kubińskiego i z jego centry uzyskuje Gintel przed przerwą prowadzenie dla Cracovii 3:2.

Po pauzie zdawało się, że zwycięstwo gospodarzy, wobec widocznego zmęczenia gości jest zapewnione. Ale ich technika umożliwia im po wspaniałej akcji lewej strony i solowym główkowym przeboju Pischingera wyrównanie na 3:3. Znakomitą robinsonadą pięścią uratował tuż przedtem Wiśniewski pewnego gola. Za hands Ludwiga strzela Kubiński karnego i przy stanie 4:3 stosuje Cracovia defenzywę trzechbackową dla utwierdzenia zwycięstwa. To prowokuje Viennę do natarczywej ofenzywy, uwieńczonej z wolnego końcowem wyrównaniem 4:4.

Sędzia p. Seidner całkiem dobrze prowadził grę. 4.000 widzów.

JUTRZENKA—WARSZAWIANKA 4:1 (2:1)

Mistrzostwo Ligi

Nareszcieu dało się Jutrzence wydostać z niebezpiecznej strefy spadkowej i zasłużonem zwycięstwem nad niezwykle słabą Warszawianką zdobyć cenne 2 punkty, które ją wysuwają w tabeli przed Warszawiankę i może nawet Hasmoneę Sama gra nie przedstawiała najmniejszej sportowej wartości i stała na bardzo niskim, zupełnie nieligowym poziomie. Warszawianka jest cieniem byłego konkurenta mistrza Warszawy, Polonji, ale i Jutrzenka za wyjątkiem Grünberga, Mellera i Balsama, nie posiada żadnego klasowego materjału. Bramki dla gospodarzy zdobywają Halpern, Barmherzig, Krumholz, Barmherzig. W Warszawiance najlepsi Luksemburg na lewem skrzydle i Zwierz w pomocy. W bramce nie grał Domański, brakło też Szejnacha. Widzów około 300.

WYNIKI NIEDZIELNE

W kraju

Warszawa: Poolnja—IFC (Katowice) 3:1 (1:6).
Katowice: Ruch—Legja 3:1 (2:0).
Lwów: Pogoń—Wisła 4:1 (1:1).
Łódź: Warta—Turyści 3:0 (3:0).

OGÓLNY STAN MISTRZOSTW LIGI

Wisła 19 punktów, IFC (Katowice) 14, Legja 14, Ruch 14, ŁKS 13, Polonja 12, Pogoń 11, Czarni 11, TKS 11, Warta 10, Turyści 8, Hasmonea 6, Jutrzenka 6, Warszawianka 5.

Zagranicą:

Wiedeń: Admira—BAC 5.0. Admira wysunęła się wten sposób na czoło mistrzostw Austrji. WAC—Sportklub 4:3. Słovan—Belgradzki 4:3.
Praga: Cask—Cechie Karlin 4:2, Tepl. FC—Slavia 5:4 (4:1).
Berlin: Mecz o mistrzostwo piłki ręcznej Niemcy—Czechosłowacja 12:2.

Dzień hebraistów w Krakowie

Wczoraj o godz 9'30 rozpoczął obrady we wielkiej sali kahału Zjazd hebraistów krakowskich przy licznym współudziale gości z prowincji. Szczególnie dopisał tym razem Tarnów, skąd przy była na zjazd grupa hebraistów, reprezentantów wszystkich prawie frakcyj sjonistycznych.

W pięknie udekorowanej sali, przy dość licznem audytorjum reprezentowanem głównie przez młodzież otworzył zjazd p N. Rubinstein. Nastąpił szereg mów powitalnych, poczem pisarz Natan Bystrycki zamknął przedpołudniowe posiedzenie zjazdu.

Popołudniu eozpoczął zjazd obrady o godz. 3'30. P. Benzion Katz wygłosił dłuższe przemówienie o poołżenin literatury i książki hebrajskiej w dobie obecnej. P. Dr Grossbardówna wygłosiła piękne przemówienie o kobiecie żydowskiej, p Dr Feldschuh referował o młodzieży. Następnie zabrał głos p. M. Gordon z Warszawy, który powitał zjazd w im. Komitetu Centr. Org. „Tarbut".

Po krótkiej pauzie rozpoczęła się dyskusja, w której wzięli udział pp. Mühlstein, B, Katz, Birnbaum, Kleppel i inni. Podczas dyskusji wchodzi na saleę poseł Dr Thon, witany burzą oklasków. Dr Thon wygłosił świetny referat, w którym poruszył przedewszystkiem stosunek języka hebrajskiego do żydowskiego. Następnie przyjęto cały szereg uchwał. O godz 8 zamyka p. Szmulewicz zjazd, poczem wszyscy delgaci udają się na wieczornykę, urządzoną przez org. „Haszomer" ku czci pisarza Natana Bystryckiego.

A jednak „Aguda" wniosła petycję

Genewa, 26 6. (K) Dowiaduję się, że onegdaj nadeszła do Ligi Narodów dla Komisji Mandatowej petycja „Agudy", zawierająca polemikę z zeszłorocznym raportem Komisji.

UWIĘZIENIE RABINA LUBACZEWSKIEGO W ROSJI.

Ryga, 26 6. (ŻAT) Z Lenigradu donoszą: Z polecenia władz sowieckich uwięziono rabina lubaczewskiego Sznejersona za to, że zbierał składki na jeszibot, co w Sowdeji jest zakazane. Uwięzienie znanego rabina wywało wśród ludności żydowskiej zrozumiałe rozgorycrenie.

Monarchistyczny warchoł kpi z władz francuskich

Uprowadzenie Daudeta.

Paryż, 26 6. (P) Leon Daudet, którego zaaresztowanie kosztowało policję paryską tyle trudu, został wczoraj uprowadzony z więzienia przez „camelots du roi", którzy fałszywym telefonogramem zmistyfikowali naczelnika więzienia. Kameloci zablokowal mianowicie wszystkie numery telefoniczne ministerstwa spraw wewnętrznych, a przez jedyny wolny aparat jden z iich doniósł dyrektorowi więzienia, iż rada ministrow postanowiła natychmiast wypuścić na wolność redaktorów „Action-Francaise" Daudete i Delest'a. — Podstęp udał się, a Daudet wyjechał autem w niewiadomym kierunku.

—oSo—

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 17	**Czerwiec 27** Poniedziałek 27 Siwan 5687	Zachód słońca 19 m. 59

— O DEKORACJĘ MIASTA W DNIACH SPROWADZENIA ZHŁOK SŁOWACKIEGO.

Prezydjum miasta apeluje ponownie do Obywateli, aby udekorowali swe domy w dniach 27 i 28 bm., zwłaszcza w śródmieściu, w ulicach przez które będzie przechodził uroczysty pochód. Zważywszy na podniosłą i wielką chwilę, której dano doczekać żyjącym pokoleniom, Prezydjum miasta spodziewa się, że na żadnym domu w ulicach śródmieścia nie zabraknie flag o barwach Państwa i Miasta.

— DORĘCZANIE POCZT W DNI 29 BM. Ogranicza się na cały dzień 28 czerwca br. służbę zewnętrzną w urzędach pocztowych w Krakowie wyłącznie do doręczania awizów telefonicznych i telegramów oraz przesyłek pospiesznych, tudzież przyjmowania telegramów i przeprowadzenia rozmów telefonicznych. Wobec zbiegu dnia 28 bm. ze świętem w dniu 29 bm. poleca się urzędom pocztowym ze służbą oddawczą doręczyć w dniu 29 bm. jednorazowo wszystkie przesyłki pocztowe.

— UMYSŁOWO CHORY WZNIECIŁ POŻAR. Onegdaj w południe wzniecił na strychu realności przy ul. Zwierzynieckiej 10 umysłowo chory Roman Włodarski ogień. Domownicy jednak spostrzegli ogień i ugasili go tak, że nie powstała żadna szkoda.

— SKRADZIONO Maksymiljanowi Willerowi zam. przy ul. Urzędniczej l. 26 z zamkniętej spiżarki kilka kg masła, kilka flaszek z wodą mineralną i naczynia kuchenne łącznej wartości 100 zł.

— POŻYCZYŁ ROWER I UCIEKŁ. Marja Stefańska właścicielka wypożyczalni rowerów przy ul. Dietla l. 2 zgłosiła na policji, że dnia 25 bm. wypożyczył od niej osobnik, który pozostawił legitymację na nazwisko Józefa Kobla i starą marynarkę rower wartości 100 zł i dotychczas roweru tego nie zwrócił.

— SZOFER-NOŻOWNIK. Feliks Penror ślusarz zam ul. Gromadzka 43 doniósł policji, że dnia 25 bm ciężko poranił go nożem na ul. Grodzkiej Emil Kudłaczyk szofer zam. w Niedziejowicach pow. Wieliczka, poczem zbiegł. Poniora przewiozło zawezwane pogotowie ratunkowe do szpitala, a za zbiegłym Kudłaczykiem wszczęto poszukiwania.

— 600 PAR OBUWIA. Izrael Majer Schajer kupiec z Białogoni pow. Kielce powierzył swym subjektom Steinerowi i Schreiberowi 600 par obuwia wartości 200 tysięcy złotych, celem przewiezienia do Krakowa ci jednak z obuwiem w Krakowie się nie zjawili i zbiegli wniewiadomym kierunku.

— ARESZTOWANO. Katarzynę Ciupak, lat 21, zam przy ul. Długiej 78, która sprowadziła do swego mieszkania nieznanego osobnika i skradła mu portfel i gotówkę 100 zł. — Józefa Nowaka, zam. przy ul. Mikołajskiej l. 21 za kradzieżą masła na Rynku gł. podczas targu — Mamela Benedykta, lat 27 zam. w Tyńcu za kradzież koszyków w Sukiennicach podczas targu. — Ptaśnika Ludwika, lat 19 zam. w Węgrzcach pow. Kraków, podejrzanego o różne kradzieże i za dostarczanie podrobionych kluczy złodziejom.

KATASTROFA POD LIPSKIEM.

Berlin 26. 6. (tel. wł.). Katastrofa przerwania tamy na kopalni węgla brunatnego w Boehlen pod Lipskiem przybrała olbrzymie rozmiary. Szczegóły katastrofy są następujące: Wczesnym rankiem wśród potężnego huku, rozstąpiła się nagle tama ochronna i strumień wody 300-metrowej szerokości runął na olbrzymie złoża suszącego się węgla brunatnego, zamieniając się w gęsty muł podobny do lowy. Wsie Lippenberg i Spanndorf w jednej chwili zalane zostały do wysokości 2 metrów, a mieszkańcy ich tylko szybkiej ucieczce na dachy zawdzięczają ocalenie.

Setki robotników pracują gorączkowo, usiłując stworzyć odpływ dla masy wody i mułu.

PRZEGLĄD RADJOWY

JAKIE ZALETY POWINIEN MIEĆ „SPEAKER"?

Jakim wymaganiom musi zadość uczynić dobry speaker, to niełatwo określić. Jest on nieodzowną częścią niewidzialnej dla słuchacza aparatury nadawczej, ożywia audycje, nawiązuje kontakt ze słuchaczem. Pan Andre Gandelette, speaker stacji „Radio-Paris", cieszący się popularnością nietylko we Francji, ogłosił krótkie wskazówki dla speakerów. Na uwagę zasługuje następujący ustęp: „Speaker powinien posiadać szereg przyrodzonych zdolności, a wiele innych powinien nabyć przez ćwiczenie. Do swego zawodu powinien on wnosić przedewszystkiem głos ciepły, barwny, miękki, wymowę pełną swady i ożywienia. To jednak nie wystarcza. Musi temu towarzyszyć pewna ścisłość, jasność, łatwość i naturalność dykcji, w związku z szybkością orjentacji w kwestjach, które trzeba podkreślać lub tylko lekko markować. Speaker musi posiadać szerokie, ogólne wykształcenie, a zwłaszcza doskonałą znajomość obcych języków, aby przez fałszywą wymowę obcych wyrazów nie narażał się na śmieszność. Jeżeli już i te wszystkie warunki posiada, to jeszcze nie będzie speakerem doskonałym, jeżeli jego wymowa nie będzie posiadała pewnego wdzięku, sympatycznych akcentów, których znaczenia nie można nie doceniać. Ogólnie biorąc można powiedzieć: do roli speakera nie każdy się nadaje. Speakerem trzeba się urodzić, a dobry speaker jest prawdziwie rzadkiem zjawiskiem".

Wmawiamy sobie, że krakowska radjostacja ma rzeczywiście bardzo miłą i pełną wdzięku — „speakerkę". Nie zawsze powinniśmy „cndze chwalić, swego nie znając!"...

CZY MOŻNA KIEROWAĆ RUCHEM POCIĄGÓW ZAPOMOCĄ NADAWCZEGO APARATU RADJOWEGO?

Na wielkim dworcu kolejowym w Gibson w Ameryce Północnej czynione były próby wprowadzenia radjofonji i radjotelegrafji do ruchu kolejowego. Chodziło głównie o to, aby się przekonać doświadczalnie, czy można całym ruchem pociągów na wielkiej stacji kierować przy pomocy jednego aparatu, ustawionego na wieży, z której byłyby wydawane rozkazy maszynistom, nadkonduktorom, prowadzącym pociągi, zamiast dotychczasowych systemów sygnalizacji za pomocą chorągiewek, trąbek etc. Próby te dały dobre wyniki.

SPECJALNI ATTACHES „RADJOWI" PRZY POSELSTWACH?

Prasa niemiecka zwraca obecnie uwagę na konieczność tworzenia przy wszystkich niemieckich przedstawicielstwach dyplomatycznych zagranicą specjalnych attaches do spraw radja. Wobec doniosłego znaczenia, jakie ma urabianie opinji publicznej przez radja, jest rzeczą niezbędną, aby państwo posiadało przy swych poselstwach zaufanych urzędników, którzyby czynili podsłuchy i pilnie notowali wszystko, cokolwiek w obcych państwach mówi się przez radjo, co w taki czy w inny sposób potrąca o interesy państwa.

WYSTAWA RADJOWA W POZNANIU. Zarząd Radjoklubu Zach. Polskiego przygotowuje na jesień wystawę radjową w Poznaniu.

MIKROFON „WĘGLOWY". Radjostacja poznańska zastosowała w swem studjo ciekawy mikrofon „węglowy" amerykańskiego systemu „Western Electrio Company".

NOWA WIELKA RADJOSTACJA W S. S. S. R.

W Charkowie, w stolicy sowieckiej Ukrainy, uruchomiono w ubiegłym miesiącu nową, potężną radjostację. Moc rozporządzalna — dla komunikacji radjotelegraficznej 25 kw., zaś dla transmisyj radjofonicznych około 15 kw. Antena zawieszona na olbrzymich masztach żelaznych, 120 m. wysokości.

ZORZA POLARNA I RADJO. Aby się przekonać doświadczalnie, czy zorza polarna wpłynie na jakość odbiorów, jak to powszechnie utrzymywano, rząd duński polecił swojej najdalej na północ wysuniętej stacji Goodhavn w Grenlandji poczynić próby. Doświadczenia były robione przez czas dłuższy i wykazały, że światło zorzy północnej nawet w najmniejszym stopniu nie wpływa ani na zanikanie, ani na osłabianie audycyj.

ZASIĘG RADJOSTACJI OKRĘTOWEJ. Pisma amerykańskie knmuoikują, że radjostacja okrętu australijskiego „Jeovis Bay" osiągnęła zupełnie wyjątkowe rezultaty pod względem zasięgu swego nadajnika. Podczas podróży z Australji do Anglji okręt ten utrzymywał przez cały czas podróży łączność z australijską radjostacją w Pennant Hill, koło Sydney.

NOWE STACJE NIEMIECKIE.

Według ostatniego obliczenia niemieckiego ministerstwa poczt i telegrafów, liczba radjoamatorów niemieckich dosięgła cyfry 1 miljona 600 tysięcy osób, zbliżając się w ten sposób szybkim krokiem do cyfry dwóch miljonów.

Wogóle zajmuje radjofonja niemiecka w rzędzie państw Europy bezsprzecznie jedno z czołowych miejsc, tak pod względem organizacji i rozbudowy, jak i poziomu i wartości audycyj. Także pod względem zasięgu na detektor ogarnia istniejących dotąd 21 stacyj nadawczych w Niemczech wcale znaczną przestrzeń. Przytem projektują Niemcy utworzenie szeregu nowych stacyj: jedna z wielu (w Königswusterhausen) pobić ma dotychczasowe rekordy europejskie pod względem sił yemisji i zasięgu.

LORD BALFOUR O ZNACZENIU RADJOFONJI.

Na jednem z ostatnich zebrań członków niemieckiej grupy Międzynarodowej Izby Handlowej w Londynie, w mowie swej o obecnem gospodarczem położeniu Anglji, wypowiedział się sir Arthur Balfour między innemi w następujących słowach: „Niektórzy ludzie są zdania, że sport dochodzi do przesady i jest przyczyną tego, że młodzież pozbywa się wpływu domu i rodziny. Radjofonja jest przeciwwagą tego niekorzystnego objawu, gdyż przywiązuje młodzież do domu".

ILE JEST RADJOTELEGRAFICZNYCH STACYJ NA ŚWIECE.

Ze sprawozdania rocznego Biura Międzynarodowego Związku Telegraficznego w Bernie wynika, iż ogólna liczba radjotelegraficznych stacyj w końcu 1926 roku wynosiła 17.222, z czego około 15.000 przypada na stacje okrętowe. Nie są to jeszcze wszystkie tą cyfrą objete, ponieważ wiele lądowych stacyj nie otrzymuje łączności ze Związkiem Międzynarodowym i nie dostarcza mu sprawozdań.

KOLOROWE OBRAZY NA ODLEGŁOŚĆ PRZEZ RADJO.

Według wiadomości, dostarczonych przez laboratorjum American Telephon and Telegraph Company technikom tamtejszym po długich doświadczeniach udało się przenieść obrazy na drodze bezdrutowej w trzech i więcej kolorach. Przesłane tą drogą radjową obrazy te mają w najsubtelniejszych odcieniach barw zgadzać się z oryginałem.

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek, 27 czerwca.

Kraków (422 m) 8 rano Transmisja przemówień i uroczystości związanych z odjazdem zwłok J. Słowackiego z Warszawy do Krakowa. 18—19 Muzyka taneczna z „Gastronomji". 19—19,25 Odczyt nt. „Sylwetki krakowskie", wygł. S. Kant. 19,30—19,55 Odczyt nt. „Życie polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku", wygł. J. Olszewski. 20—

20,30 Rozmaitości, komunikaty. 20,30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 komunikaty, 15,20—17.20 Przerwa. 17,20—17,45 „Szkolnictwo w Polsce w r. 1926/7", 17,45—18 Nadprogram, 18 Muzyka taneczna z „Gastronomji", 19—19,35 Rozmaitości, 20,30 Koncert, 22 Komunikat.

Poznań (273 m) 13,30—14,50 koncert ork. wojsk., 17,15—18,35 koncert, 18,50—19,10 Rzeczy ciekawe, 19.50—20,15 „Przed Olimpjadą w Amsterdamie", 20,15—22,15 koncert wieczorny.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16 koncerty 17,10 Godzina dla młodzieży, 19 „Sprzedana narzeczona", opera Smetany.

Berlin (483,9 m) 17,45 koncert, 21 koncert solistów.

Monachjum (535,7 m) 19,30 koncert, 20,15 Wesoła sztuka pt. „St. Georg".

Królewiec (329,7 m) 20,15 Wieczór Brahmsa, 21,15 Wieczór rozmaitości.

Frankfurt n/M (428,6 m) 20 Chóry frankfurckiej Synagogi.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.